Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Pawlaka
na 26. posiedzeniu Senatu
w dniu 8 stycznia 2025 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Ponownie składam oświadczenie w tej sprawie. Już 10 października 2024 r. prosiłem o informacje dotyczące postępu prac związanych z planowaną budową stopnia wodnego na Wiśle w Siarzewie. W dniu 2 grudnia 2024 r. pozytywnej odpowiedzi w tej sprawie udzielił, z upoważnienia ministra infrastruktury, pan Przemysław Koperski, podsekretarz stanu. Wynika z niej, że budowę stopnia wodnego w Siarzewie przewidziano na lata 2023–2032.

Z zadowoleniem przyjąłem także ustawę budżetową na 2025 r., którą Senat uchwalił 19 grudnia 2024 r. W art. 28, dotyczącym załącznika nr 10, wymienia się programy wieloletnie. W tabeli nr 49 „Zagospodarowanie Dolnej Wisły" – podstawa prawna to uchwała nr 185/2023 Rady Ministrów z 10 października 2023 r. – znajduje się zapis dotyczący budowy stopnia wodnego wraz z infrastrukturą techniczną i środowiskową w latach 2023–2032. Jednostką koordynującą jest tu minister infrastruktury, zaś jednostką realizującą, czyli inwestorem – Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie". Wartość inwestycji ogółem to ponad 7,5 miliarda zł. Planowane wydatki w 2025 r. wynoszą 20 milionów zł, w 2026 r. – 306 milionów zł, a w 2027 r. – 307 milionów zł.

Niestety w dniu 23 grudnia 2024 r. generalny dyrektor ochrony środowiska, pan Piotr Otawski, uchylił w całości zaskarżoną decyzję RDOŚ w Bydgoszczy z 29 grudnia 2017 r. oraz odmówił określenia środowiskowych uwarunkowań realizacji przedsięwzięcia pn. „Budowa stopnia wodnego na Wiśle poniżej Włocławka". Decyzja RDOŚ w Bydgoszczy z 29 grudnia 2017 r. określała środowiskowe uwarunkowania realizacji przedsięwzięcia polegającego na budowie stopnia wodnego na Wiśle poniżej Włocławka w miejscowości Siarzewo.

Budowę stopnia planuje się na odcinku od siedemsetnego do siedemset ósmego kilometra biegu Wisły. Według koncepcji przestrzennej przedstawionej w dokumentacji inwestycja ma składać się z elektrowni wodnej o mocy 80 MW, połączenia drogowego, jazu, śluzy żeglownej z miejscami do postoju jednostek pływających i lodołamaczy, przepławki uniwersalnej, przepławki dla ryb łososiowatych, przewału, toru kajakowego i koryta obejścia. Celem realizacji zamierzenia inwestycyjnego jest budowa stopnia wodnego poniżej Włocławka, który ma zapewnić trwałe bezpieczeństwo istniejącego stopnia wodnego Włocławek poprzez podniesienie poziomu zwierciadła wody dolnej tego stopnia. Podniesienie zwierciadła będzie wynikiem spiętrzenia wody przez nowo wybudowany stopień wodny, piętrzący wodę do rzędnej 46 m n.p.m. Cofka nowego stopnia podeprze pracujący stopień Włocławek.

Przeprowadzona przez GDOŚ weryfikacja przedłożonego raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wykazała, że nie spełnia on wymogów ustawowych w stopniu umożliwiającym przeprowadzenie oceny oddziaływania na środowisko. Z uzasadnienia tej decyzji wynika, że raport nie jest kompletny, a więc nie może stanowić podstawy do wydania prawidłowej decyzji w przedmiocie środowiskowych uwarunkowań. W trakcie postępowania odwoławczego Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie" dwukrotnie wzywano do uzupełnienia raportu. Niestety inwestor nie dokonał właściwych uzupełnień, tym samym odmawiając obrony przedłożonego raportu.

W tej sytuacji stawiam pytanie: co dalej z tym projektem? Czy inwestor, czyli Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie", wniesie skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie? A może należy rozpocząć nowe postępowanie i przygotować nowy raport o oddziaływaniu na środowisko? Takie działanie wymaga czasu. Region kujawsko-pomorski od 25 lat zabiega o wybudowanie kolejnego stopnia na Wiśle, poniżej Włocławka, w miejscowości Siarzewo.

Rządy się zmieniają, a problem stopnia wodnego nie zostaje rozwiązany. Dlatego zwracam się do pana premiera o dokonanie analizy opisanej sytuacji i udzielenie odpowiedzi na pytanie, co spowodowało, że Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie" nie wykonało ciążących na nim obowiązków i przez 7 lat nie współpracowało efektywnie z generalnym dyrektorem ochrony środowiska.

Stanisław Pawlak